



Biuletyn

Koła Miłośników Dziejów Grudziądza



Ryc. G. Kpt. Józef Goga (1890-1935), komendant Strazy Ludowej w Grudziądzu. [Głg. z 1921 r., repr. Gerard Szukaj].

Rok IV: 2006

Numer 9 (83)

Data odczytu: 8.3.2006

Data wydania: 8.3.2006

dr Jerzy Krzyś

KPT. JÓZEF GOGA (1890 – 1935) ZAPOMNIANY GRUDZIĄDZKI BOHATER z 1920 ROKU

Powrót Grudziądza w granice Macierzy w styczniu 1920 roku był nierozzerwalnie związany z osobą Józefa Gogi. Stwierdzenie to wyjaśni prześledzenie życiorysu wyżej wymienionego.

Urodził się nie w Grudziądzu, ale w Świeciu nad Wisłą 24 września 1890 w polskiej rodzinie. Już od dzieciństwa był wychowywany w duchu narodowym, co spotykało się ze szykanami ze strony miejscowych Niemców. Jako uczeń VIII klasy gimnazjum został wydalony ze szkoły, a. więc tuż przed egzaminem dojrzałości. Wskutek tego przeniósł się do Poznania i tam ukończył Szkołę Handlową, a następnie w Berlinie uczęszczał do Szkoły Chemicznej. Po zakończeniu nauki, osiadł w Grudziądzu (ok. 1910-1911) i -jak sam napisał „poświęcił się zawodowi kupieckiemu”, pracując w prywatnej wytwórni likierów deserowych i wódek gatunkowych Alojzego Ruchniewicza. Postać tego przemysłowca jest i obecnie dobrze znana ze względu na jego owocną działalność narodową, niepodległościową, społeczną, religijną i zawodową. Młody Józef Goga włączył się też energicznie do poczynań pryncypała. Był m.in. prezesem Towarzystwa Młodzieży Kupieckiej, sekretarzem Towarzystwa Przemysłowców Polskich, członkiem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia”. W związku z tym wiele czasu spędzał w pobliskim „Bazarze”, gdzie mieściły się siedziby tych Towarzystw.

Nie uniknął on jednak poczynań niemieckiej maszyny wojennej i w dniu 1 listopada 1913 roku został powołany do służby wojskowej, do szkoły oficerskiej. Z chwilą wybuchu I wojny światowej był więc w wojsku i śladem wielu Polaków został skierowany na front zachodni, to jest niemiecko-francuski. W czasie tych walk był dwukrotnie ciężko ranny: pierwszy raz w klatkę piersiową z uszkodzeniem płuc (6 II 1915) i drugi raz w głowę (18 VIII 1918 r). To ostatnie zranienie pociągnęło za sobą długotrwałe leczenie szpitalne, rehabilitacją i demobilizację. W chwili zawieszenia broni w listopadzie 1918 roku był już w Grudziądzu i włączył się aktywnie do akcji patriotycznej Polaków w ramach Rady Żołnierzy Polaków i Polskiej Rady Ludowej, razem z ppor. Jerzym Donimirskim. W ramach represji Niemców został aresztowany, ale po procesie został zwolniony. Nie przestał jednak swojej działalności narodowej, już wówczas konspiracyjnej, w szeregach Organizacji Wojskowej Pomorza (OWP). Był w niej komendantem obwodu grudziądzkiego i zastępcą a następnie i komendantem OWP na całe Prusy Zachodnie. Działalność podziemna polegała wówczas na gromadzeniu broni i amunicji, szkoleniu wojskowym i na przerzucaniu ochotników przez

granicę do Wojsk Wielkopolskich. W przygotowaniach do wkroczenia Wojsk Polskich do Grudziądza, został komendantem Straży Ludowej. Zorganizował więc lokalną polską siłę zbrojną, która miała strzec porządku w okresie przekazywania władzy. Liczyła ona około 1500 ochotników w ośmiu kompaniach i uzbrojona była w broń strzelecką. Od rana 23 stycznia 1920 r. zaciągnięto warty przed ważnymi obiektami, zorganizowano ruchome patrole i odwód interwencyjny. Sztab akcji znajdował się w hotelu Warszawskim. Zapobiegło to jakimś nieodpowiedzialnym incydentom z Niemcami, a zwłaszcza z wojskiem, opuszczającym „twierdzę”.

Następnie Józef Goga z ochotnikami ze Straży Ludowej utworzyli batalion wartowniczy Dowództwa Okręgu Generalnego „Pomorze”. Wobec zbliżającego się plebiscytu na Warmii i Mazurach został skierowany tam do akcji ochronnej w policji plebiscytowej. Następnym jego przydziałem było dowództwo batalionem szturmowym (-I 264. ochotniczego pułku piechoty), który po wstępnym sformowaniu został skierowany na front (VIII 1920 r.) do 114. Pułku Strzelców Kresowych. Z pułkiem tym walczył w operacji warszawskiej i niemeńskiej aż do rozejmu, w stopniu kapitana. Pułk ten, przemianowany na 71. pp, został skierowany na miejsce stałej dyslokacji do Zambrowa, a kpt. Goga po odbyciu kursu unifikacyjnego w Rembertowie został zastępcą dowódcy pułku. Jednak w 1923 roku zrezygnował z dobrze zapowiadającej się kariery wojskowej, mając wysokie stanowisko, stopień, Srebrny Krzyż Virtuti Militari za prace w OWP, Krzyż Walecznych za osobiste męstwo na froncie. Powrócił do Grudziądza i pracował w swoim wyuczonym zawodzie w przedsiębiorstwie A. Ruchniewicza jako „kierownik fabryki”. Założył rodzinę. Mieszkał przy ul. Szewskiej 13, a potem 23. Stycznia 17. Choć dużo chorował był bardzo aktywny w środowisku wojaków kombatanckim) jako prezes zarządu miejscowego i z terenu DOK VIII Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Uhonorowany został Orderem Odrodzenia Polski i Krzyżem Niepodległości. Niestety stan zdrowia stale pogarszał się i 29 maja 1935 roku Józef Goga zmarł w wieku 45 lat. Pamięć jednak o nim nie wygasła. Ze składek ufundowano okazały pomnik nagrobny, który uroczystie poświęcono w listopadzie 1938 roku w czasie manifestacji patriotycznej. Pomnik ten ocalał w czasie okupacji niemieckiej, ale dzisiaj nosi znamiona opuszczenia.

I tak powoli lokalny patriota grudziądzki przechodzi w stan zapomnienia.



(L.B.S.)

Redakcja: *Tadeusz Rauchfleisz, KMDG. Logo KMDG wykonał Grzegorz Rygielski.*